

Z traktorkiem Kubota wśród zwierząt [WIDEO]

Autor: materiały firmowe

Data: 1 września 2019

W samym sercu Warszawy mieści się przepiękny ogród. Zasiedlony przez tysiące zwierząt najrozmaitszych gatunków, cieszy się zasłużoną renomą jednego z najlepszych tego typu obiektów w Europie. Rok temu do ekipy ZOO dołączyła „pewna dziwna maszyna”. Szczegóły zdradza dyrektor Andrzej Kruszewicz.

Szef warszawskiego ogrodu zoologicznego to prawdziwy pasjonat. Jego gawędy o zwierzętach nie mają sobie równych: trzymają w napięciu od początku do końca opowieści. Charyzmatyczna osobowość Andrzeja Kruszewicza sprawdza się również w zarządzaniu. Warszawskim ZOO kieruje od dekady. Jego decyzje są przemyślane i nakierowane na wszechstronny rozwój. Dlatego wybór miniciągnika Kubota był nieprzypadkowy.

Traktorek Kubota – nowy mieszkaniec ZOO



dr Andrzej Kruszewicz, dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Warszawie

fot. Daniel Biernat

– Jesteśmy w warszawskim ogrodzie zoologicznym, czyli jednym z piękniejszych ogrodów zoologicznych Europy, a najpiękniejszym w Polsce – podkreśla Andrzej Kruszewicz. – I tutaj właśnie

ozdobą tego ogrodu od jakiegoś czasu jest pewna dziwna maszyna, przed którą chciałbym państwa przestrzec. Dopóki jej nie było, no to nie było, nikt do niej nie tęsknił. W momencie, kiedy jest, okazuje się, że bez niej trudno żyć! Więc uwaga, jak ktoś się zdecyduje na zakup, lepiej żeby to przemyślał – uprzedza dyrektor Kruszewicz.

Konkretne i niełatwe zadania



Traktorek Kubota z ogromną beczką wody

fot. Daniel Biernat

Czyli jeden mały traktor w ogromnym ZOO? Właśnie tak! I radzi tam sobie znakomicie. Ciągnik Kubota paraduje po warszawskim ogrodzie zoologicznym na ogół nie sam: towarzyszy mu przyczepa z bańką zasysającą wodę. – My tę wodę, która jest zużyta i normalnie trafiłaby do kanalizacji, pobieramy – tłumaczy dyrektor Kruszewicz. – Bańka zasysa ją jak człowiek powietrze i potem rozlewamy tę wodę tam, gdzie jest to potrzebne. Więc oszczędzamy i wodę, i pieniądze – dodaje. – Myślę, że ta bańka szybko nam się zwróci.

Traktorek Kubota wjedzie wszędzie

Ogromna powierzchnia warszawskiego ZOO ma wiele wąskich alejek. Miło się nimi spaceruje, ale to również miejsca niełatwej pracy: wąskie, niewygodne dla maszyn, wymagające ciszy ze względu na obecność zwierząt. Traktorek Kubota radzi tam sobie znakomicie. – *Użytkujemy go od roku i jesteśmy bardzo zadowoleni* – mówi Andrzej Kruszewicz. – *Jest bezawaryjny, zwrotny, szybki, cichy, idealny do takiego miejsca jak ogród zoologiczny i myślę, że sprawdziłby się też w sadzie i w szklarni, gdzie rosną bratki.*



Główna aleja ZOO jest szeroka, cała reszta to niezwykle wąskie dróżki

fot. Daniel Biernat

Trochę techników

Z pytaniem o parametry techniczne ciągnika zwróciliśmy się do eksperta. Andrzej Zynek, regionalny kierownik sprzedaży marki Kubota (gama komunalna) wyjaśnił, co składa się na świetną jakość, innymi słowy: dlaczego traktorek Kubota jest tak dobry. – *Podczas jednych z pierwszych rozmów z dyrektorem warszawskiego ZOO padło pytanie o maszynę nie za dużą, wąską, kompaktową, ale na tyle mocną, by poradziła sobie z beczką o pojemności 1000 litrów, która jest wykorzystywana do pobierania zużytej wody z wybiegów dla zwierząt, a później wykorzystywana w obiegu wtórnym do podlewania kwiatów oraz krzewów* – wspomina Andrzej Zynek.

Kubota B1241 ma tę moc



Andrzej Zynek, regionalny kierownik sprzedaży marki Kubota (gama komunalna)

fot. Daniel Biernat

– Zdecydowaliśmy się zaoferować maszynę 24-konną serii B1 – kontynuuje ekspert marki Kubota. – Jest to traktor B1241 o mocy 24 koni na przekładni mechanicznej 3-stopniowej oraz o trzech zakresach prędkości. To powoduje, że maszyna bardzo dobrze sprawuje się zarówno podczas ciągnięcia ponad 1-tonowej przyczepy, jak i przy prędkości transportowej – tłumaczy Andrzej Zynek. – Dzisiaj maszyna wykorzystywana jest głównie jako transporter beczki marki Pomot o pojemności 1000 litrów ciągniętej na lawecie jednoosiowej. Wiem jednak, że trwają rozmowy w sprawie doposażenia maszyny. Będą to kosiarki bijakowe, kosiarki ze zbieraniem albo kosiarki rotacyjne, po to, żeby ta maszyna była jeszcze lepiej wykorzystywana na terenie ogrodu.

Urodziny ZOO

Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie to już dziewięćdziesięcioletek. Dyrektor Andrzej Kruszewicz opowiada, co pracownicy przygotowali, by celebrować taką rocznicę. – *Z okazji 90-lecia daliśmy jubilatowi nowy kręgosłup w postaci głównej alei – mówi. – Boczne alejki nadal pozostały wąskie i tam potrzebujemy mieć urządzenia, które będą w stanie tam wjechać albo coś przewieźć czy dowieźć. Lub właśnie pobrać wodę, która już jest gotowa do spuszczenia: żeby jej nie spuszczać, żeby wykorzystywać do podlewania. Więc traktorek Kubota okazał się bardzo praktycznym rozwiązaniem.*